



Ewa Cisek

Nurt socjologiczny i romantyczny we współczesnej architekturze zielonych przedmieść Antwerpii

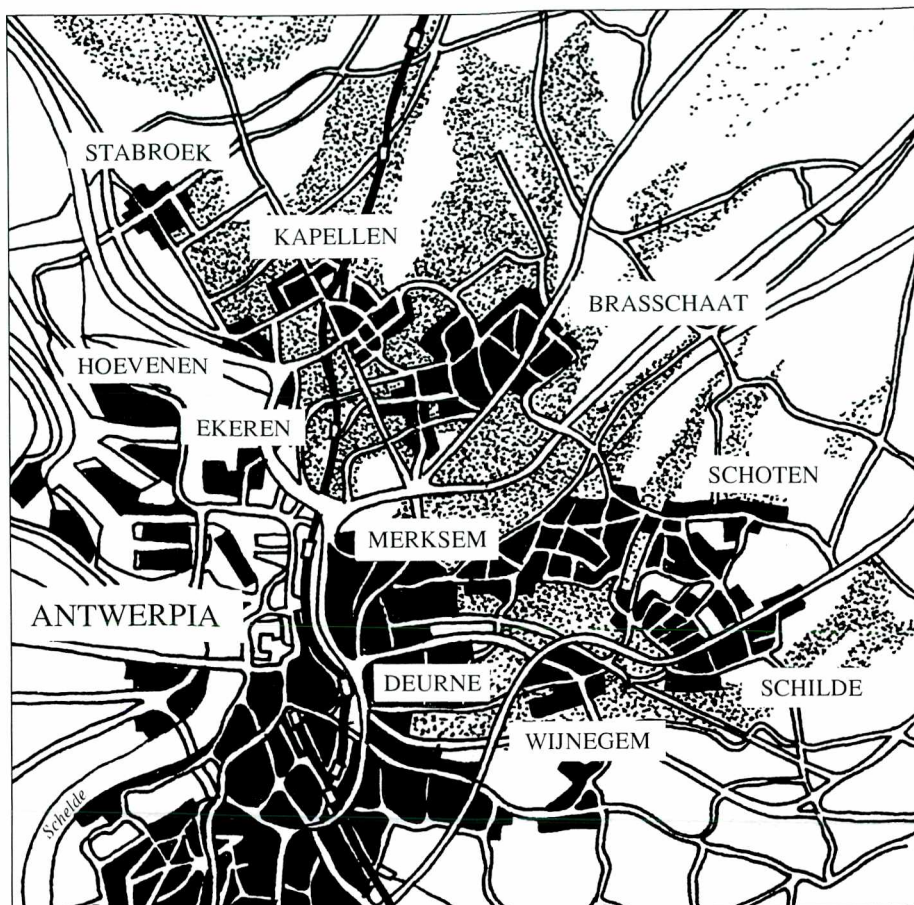
Belgia jest jednym z najmniejszych państw europejskich, wyróżniającym się jednak, obok Holandii, największą gęstością zaludnienia. Większość populacji kraju zamieszkuje duże ośrodki przemysłowe, położone na północy i zachodzie kraju. Podział państwa na część flamandzką – północną i walońską – południową odzwierciedla nie tylko różnice językowe, ale także środowiskowe: krajobrazowe i architektoniczne.

Północna część kraju, obejmująca zachodnią i wschodnią Flandrię, Antwerpię, Limburgię i część Brabancji, to płaski, równinny krajobraz z architekturą kształtowaną horyzontalnie, nawiązującą do hollenderskiej. Południe – z prowincjami Namur, Liège i Luksemburgia – przypomina krajobrazy alpejskie: pagórki porośnięte lasami, głębokie wąwozy oraz rozległe płaskowyże, a także wrzosowiska. W architekturze tego regionu dominuje zdecydowanie charakter wertykalny, charakterystyczny dla wzorców lokalnych.

Większość miast w północnej części kraju, takich jak Brugia, Gandawa czy Antwerpia, zachowało w doskonałym stanie średniowieczną starówkę. Dotyczy to również mniejszych ośrodków. Liczne zabytki nadają niepowtarzalną atmosferę takim miasteczkom jak Oudenaarde, Kortrijk, Lier czy Leuven. Utrzymane w doskonałym stanie gotyckie budowle sakralne i rezydencje mieszkalne świadczą o średniowiecznej wielkości regionu. Romantyczny powiew gotyku jest obecny również we współczesnej architekturze mieszkaniowej: przedmieść wielkich metropolii i nadmorskich miejscowości letniskowych.

Obecna gospodarka przestrzenna Belgii została w dużej mierze ukształtowana przez nurty socjologiczne, rodzące się na przełomie wieków XIX i XX w Wielkiej Brytanii i Holandii. Ukazanie się w 1898 r. książki Ebezenera Howarda pod tytułem *Jutro: pokojowa droga do realnych reform* (*Tomorrow: A peaceful path to real reform*) stanowiło przełom w sposobie

myślenia i postrzegania problemów społecznych, związanych z przeludnionymi i chaotycznie rozwijanymi metropoliami. Zawarta w publikacji holistyczna wizja miast–ogrodów stanowiła kontrpropozycję w stosunku do dotychczasowych rozwiązań i miała wydźwięk bardziej socjalny niż planistyczny, co znalazło odzwierciedlenie w ówczesnej rzeczywistości. Jako przedsięwzięcia socjalno-urbanistyczne miasta–ogrody łączyły najlepsze elementy życia w mieście i na wsi w nową wartość. *Struktura socjalna i ekonomiczna miała się opierać na wspólnej własności gruntów oraz podobnych do spółdzielczych zasad operowania zyskami przynoszonymi z wynajmu nieruchomości. [...] Skład społeczny miał być mieszkanką obywateli różnych klas i zawodów żyjących we wzajemnym szacunku i harmonii. [...] Mieli oni stanowić wspólnotę różnych wspólnot, tworząc grupę ludzi poszukujących nowej drogi dla radykalnego rozwiązania problemów społecznych* [3, s. 119]. Bezpośrednim przełożeniem założeń programowych była odpowiednio kształtowana zabudowa mieszkaniowa: o ludzkiej skali, różnorodna – jednak o cechach wspólnej koncepcji, harmonijnie zintegrowana z rekreacyjnymi terenami zielonymi. Duch oryginalnej idei jest obecny tylko w pierwszym brytyjskim mieście–ogrodzie: Letchworth (arch. Raymond Unwin, Barry Parker, realizacja 1903 r.), w którego tworzenie Howard był zaangażowany osobiście, czuwając, aby założenie to odpowiadało wartościom i celom, dla których zostało zaprojektowane. W kolejnych realizacjach, w tym na kontynencie europejskim, w Australii i Ameryce, korzystano tylko z niektórych elementów pierwotnej idei miasta–ogrodu. Z czasem sformułowano nowe terminy na określenie innowacyjnych przedsięwzięć urbanistycznych: nowe miasta – satelity wielkich metropolii, osiedla–ogrody i zielone przedmieścia, będące zaledwie fragmentaryzacjami holistycznej idei Howarda.



Ryc. 1. Plan zielonych przedmieść Antwerpii

Fig. 1. Plans of green suburbs in Antwerp

Zielone przedmieścia zlokalizowane wokół Antwerpii – drugiego co do wielkości miasta Belgii – przypominają swym charakterem i wielkością zaludnienia małe miasteczka: mają podobną, zróżnicowaną, ludzką skalę budynków – od parterowych, poprzez dwu-, do trzykondygnacyjnych, zbliżone do nich przekroje ulic i wyraźnie zaznaczone centrum usługowe, z kościołem i szkołą, znajdującymi się w zasięgu dojścia osoby pieszej (ryc. 1). Nie są one jednak samodzielne, ani pod względem rynku pracy, ani w sensie administracyjnym. Chociaż w swej istocie zaprzeczają howardowskiej koncepcji miast-ogrodów, których głównym celem było ograniczenie rozwoju przestrzennego dużych aglomeracji, to jednak mają pewne cechy właściwe tej idei. Tworzą one środowisko mieszkaniowe składające się z małych społeczności, wyodrębnionych przestrzennie. Harmonijna, różnorodna zabudowa o cechach spójnej koncepcji, jej mała, ludzka skala i duży procent terenów zielonych wyzwala w mieszkańców silne poczucie tożsamości i solidarności oraz przynależności do miejsca. Cechą charakterystyczną założeń mieszkaniowych jest mieszanie niskiej wielorodzinnej zabudowy z intensywną jednorodziną. Miejsca pracy są odsunięte od miejsca zamieszkania – większość mieszkańców pracuje w Antwerpii. Daje się zauważyć bezpośrednie sąsiedztwo domów należących zarówno do najzamożniejszej warstwy społecznej, średniozamożnych, jak i budownictwa socjalnego.

Integrowanie bogatych i biednych poprzez osiedlanie ich w sąsiadujących z sobą domach, tak charakte-

rystyczne dla założeń mieszkaniowych zielonych przedmieść, ma swoje wzorce w holenderskim ruchu nowoczesnym. Szkoła amsterdamska, reprezentowana przez Petrusa Berlagego, Michela de Klerka oraz Pieta Kramera, wywarła duży wpływ na współczesną architekturę Belgii. Berlage stworzył pierwsze projekty przedmieść realizujących ideę pełnej integracji społecznej, które funkcjonowały na zasadach spółek lokatorskich w satelitarnych strefach dużych aglomeracji. Przykładem takich realizacji były m.in. następujące amsterdamskie założenia: *De Dageraad* (arch. Berlage, Kramer, de Klerk, realizacja 1923 r.) oraz *Het Schip* (arch. de Klerk, realizacja 1921 r.).

Hoevenen i Kapellen to zielone przedmieścia, rozciągające się w bliskim sąsiedztwie jednostki macierzystej – wielkiej metropolii – Antwerpii. Swoją skalą i sposobem ukształtowania nawiązują one do układu miasteczka średniowiecznego. Centrum każdego założenia, z „rynczkiem” – targiem, kościołem i usługami, otaczają ulice, których pierzeje zewnętrzne przybierają postać zwartego pasa – niskiej dwukondygnacyjnej zabudowy, który osłania wnętrza właściwej kolonii (ryc. 2). Uliczki osiedlowe i ciągi piesze są prowadzone w taki sposób, że raz po raz odsłaniają nowe kadry przestrzeni, podkreślając zindywidualizowane strefy wejściowe do budynków i sielski urok frontowych ogródków. Założenie skupia zabudowę intensywną: zwartą – wielorodzinną i szeregową – jednorodziną. Na obrzeżach są zlokalizowane wolno stojące domy na małych działkach. Mimo dużej intensywności zabudowy – średnio ok. 300 mieszkańców na 1 ha,

została zachowana ludzka skala założenia. Większość domów powstała w latach 70. i 90. Mieszkańcy to młodzi ludzie stanu wolnego oraz „dorabiające się” małżeństwa. Część założenia – głównie postmodernistyczna, niska zabudowa wielorodzinna – to budownictwo socjalne.

Architektura jest tu różnorodna. Zwarta, niska zabudowa wzdłuż ulic jest utrzymana w nurcie szkoły amsterdamskiej. Charakteryzują ją płynne asymetryczne formy, krzywizny fasad, zaokrąglone narożniki pokryte oblicowaniem z cegieł oraz okna, często podłużne, akcentujące podziały poziome. W głębi kolonii dominuje architektura postmodernistyczna (ryc. 3), na jej obrzeżach zaś wiejski styl neosaksoński i neogotycki (ryc. 4). Sposób kształtowania frontowych elewacji świadczy o dużej otwartości życia Belgów, wyrażającej się np. w unikaniu zasłaniania okien wieczorem. Spacerując po zapadnięciu zmroku uliczkami osiedli można obserwować krzątających się mieszkańców.

Hoevenen i Kapellen są oddzielone od siebie szerokim klinem zieleni typu *green belts*. Rozwinięta sieć ścieżek rowerowych – *Fietspad* oraz alei pieszych zapewnia szybki dostęp do terenów rekreacyjnych. W strefie leśno-parkowej zabudowa stopniowo rozluźnia się, przechodząc w ekstensywną. Poruszając się ścieżkami rowerowymi mija się domy o zindywidualizowanych, często wyszukanych formach, zajmujące duże działki z zadbanymi, rozległymi ogrodami. Są wśród nich wille kryte strzechą, o ceglanych, pomalowanych na biało elewacjach. Nawiązują one swą formą do XVI-wiecznych chat w stylu saksońskim, jakie można spotkać w skansenie Openluchtmuseum w Bokrijk. Domy w stylu neosaksońskim należą do drogich inwestycji, ze względu na wymagające ciągłej konserwacji nietrwałe pokrycie (ryc. 5). Na taki luksus mogą sobie pozwolić jedynie najbogatsi mieszkańcy przedmieść.

Na zieloną strefę składają się głównie: tereny rekreacyjno-wypoczynkowe, place dziecięcych zabaw oraz zwierzyńiec – wydzielony teren, gdzie przy odrobinie szczęścia można zaobserwować stado pasących się jeleni i saren.

Brasschaat to kolejne założenie leżące w bliskim sąsiedztwie Antwerpii. W odróżnieniu od Hoevenen i Kappelen – charakteryzujących się intensywną, skupioną zabudową mieszkaniową – na jego urbanistykę składa się kilka osiedli o zróżnicowanym standardzie i charakterze. Całe Brasschaat niemal tonie w leśno-parkowej zieleni. Obok intensywnej zabudowy jednorodzinnej, założeń socjalnych oraz domów dla osób samotnych, występuje tu ekstensywna zabudowa jedno- i wielorodzinna. Ekskluzywne budynki wielorodzinne są zlokalizowane wzdłuż głównej arterii komunikacyjnej. Wyposażone w podziemne parkingi, usługi i prywatne ogródki są położone w sąsiedztwie aksamiitnych pól golfowych (ryc. 6). W założeniach tych zaskakuje bezpośredni styk dwóch, jakże odmiennych stref: półpublicznej i publicznej ulicy – głośniejszej, z usługami w parterach i ciągami pieszymi, oraz indywidualnej, zlokalizowanej od tyłu – cichej, z małymi przedogródkami i szerokimi galeriami. Zacisza część

zespołu otwiera się na rozległe pola golfowe (ryc. 7). Odczuwa się tu ogrom wolnej, otwartej przestrzeni – zielonej równiny, zdającej się nie mieć końca.

Przy głównej ulicy są również zlokalizowane domy dla osób starszych i samotnych. W Belgii nie spotyka się właściwie domów wielopokoleniowych. Młodzi ludzie, stanu wolnego i pary małżeńskie, zamieszkują zwykle w zespołach zabudowy szeregowej lub bliźniaczej. Szczytem marzeń każdej rodziny jest własny, wolno stojący dom z dużym ogrodem. Rodzice po opuszczeniu przez dzieci gniazda rodzinnego najczęściej zamieniają dom na mniejszy. Często samotni przenoszą się do prywatnych domów dla osób starszych. Tego typu założeń o charakterystycznym partelowym, pawilonowym układzie, z wewnętrznymi placzkami rekreacyjnymi, jest stosunkowo dużo. Niektóre z nich odznaczają się nawet oryginalną formą. Dom dla samotnych *Prinsenbos* w Brasschaat (realizacja 1990 r.) – to prywatne założenie zarządzane przez rodzinę Paeps-Caers (ryc. 8). Jest to zwarty, dwukondygnacyjny kompleks z wewnętrznym, ogrodowym dziedzińcem i wolno stojącym domem właścicieli. W skład założenia wchodzi: 60 mieszkań, restauracja, część medyczo-rehabilitacyjna, usługi oraz rozległy ogród. Elewacje stanowią ciekawe połączenie cegły elewacyjnej z papowymi gontami ułożonymi w łuskę, barwne lukarny zaś są doskonałym, współczesnym przetworzeniem gotyckich form.

Ekstensywna, rozproszona zabudowa jednorodzinna to unikatowe, o wysokim standardzie programu użytkowego wille – rezydencje usytuowane na ekspozowanych, drogich działkach. Domy najzamożniejszej warstwy społecznej, z dużymi ogrodami, sąsiadują z zabudową intensywną – wolno stojącą, bliźniaczą lub łańcuchową. Ta część założenia powstała w latach 60. XX w. i jest adresowana do klasy średniozamożnej. Osiedle charakteryzuje się klarownym planem i jest jednolite pod względem architektonicznym – tworzą go białe domy z drewnianym detalem i małymi przedogródkami. Ich ceglane, pomalowane farbą cementową elewacje o nierównej, chropowatej fakturze dobrze się komponują z zielenią ogrodu (ryc. 9). W bliskim sąsiedztwie zespołu jest zlokalizowane budownictwo socjalne.

Do najciekawszych osiedli w Brasschaat należy zespół *Neerwelden* (realizacja 1986 r.). Stanowi on założenie urbanistyczne o cechach osiedla-ogrodu, pierwotnie adresowanego do ludzi biednych, ostatecznie zaś zamieszkałego przez osoby średniozamożne. Plan założenia ukształtowano w formie belgijskiej wioski. W centrum zespołu zlokalizowano *village green*, czyli naturalną łąkę należącą do wspólnoty. Są to tereny rekreacyjno-wypoczynkowe, połączone licznymi alejkami z miękko prowadzonymi, krętymi uliczkami skupiającymi zabudowę mieszkaniową. Zielone tereny tworzą swobodną kompozycję parkowo-leśną z licznymi drózkami i otwartą polaną. Gdyby nie starannie skoszona trawa i barwne sprzęty do dziecięcych zabaw, swobodnie rozrzucone w przestrzeni, trudno byłoby się tu domyślić ludzkiej ingerencji.

Urbanistykę *Neerwelden* tworzą jednorodzinne domy wolno stojące o skupionej, intensywnej zabudowie. Reprezentują one w przeważającej większości jeden z najbardziej urokliwych kierunków pojawiających się we flamandzkiej architekturze mieszkaniowej – tzw. wiejski styl neogotycki (ryc. 10). Czerpie on inspiracje co do formy i materiału ze średniowiecznych rezydencji wiejskich. Jest to kierunek mający swe korzenie w nurcie romantycznym z przełomu wieków. Cechy „prawdziwych form” harmonijnie zestrojonych z naturalnym krajobrazem przypisywał on architekturze średniowiecznej i ludowej. Charakteryzowała go marzycielska uczuciowość i umiłowanie przyrody. Liderami tego kierunku byli William Morris i John Ruskin. *Morris zwracał uwagę na organiczny związek łączący krajobraz ze średniowiecznym zrębem zabudowy – związek obecny w detalu i w przenikaniu się materiałów. [...] Ruskina fascynowała witalność form gotyckich oraz ich swobodny stosunek do wyjściowych schematów* [1, s. 98]. Typ wiejskiego krajobrazu w Belgii ukształtowało średniowiecze. Niemal w każdym miasteczku jest obecny do dziś jego duch, współczesne domy mieszkalne zaś stanowią doskonałe przetworzenie wzorców z przeszłości. Wiejski styl neogotycki odwołuje się do wartości lokalnych, związanych z danym miejscem. Reprezentuje on cechy charakterystyczne dla antymodernizmu – nawiązuje do form tradycyjnych, charakterystycznych dla regionu. We współczesnych realizacjach mieszkaniowych jest widoczne silne dążenie do uzyskania nowej rodzimoci, poprzez syntetyzację odrzuconych przez modernizm form architektury gotyckiej. Działania te nie mają nic wspólnego z mechanicznym reprodukowaniem, są one raczej twórczym przetworzeniem wzorców i archetypów, stanowiąc pomost między terażniejszością a przeszłością. Domy uzyskują narracyjną strukturę – tradycja historyczna i regionalna wzajemnie się przeplatają, są kontynuowane wątki wynikające z istniejącego, naturalnego i kulturowego kontekstu miejsca.

W formie domów pojawia się często gotycki wertykalizm, manifestujący się np. smukłą lukarną, umieszczoną w osi partii wejściowej oraz pionową artykulacją okien (ryc. 11). Lukarny otrzymują gotycki detal, np. schodkowe szczyty. Stosuje się łączenie powierzchni ceglanych z kamieniem w następujących elementach: podpory, gzymsy, obramienia okien i drzwi. Kalenicowe elewacje są wykonane z zastosowaniem cegły elewacyjnej. Sielskiego charakteru dodają całości drewniane okiennice, niedbale rozrzucone elementy sprzętu gospodarczego i małe, kwiatowe przedogródki (ryc. 12).

Domy w *Neerwelden* są bardzo różnorodne. Obok założeń w stylu neogotyckim spotkać tu można również realizacje o miękkich, organicznych formach (ryc. 13), a także z całkiem nowoczesnymi – o mondrianowskiej kolorystyce (czerwień cegły elewacyjnej i błękit framug okiennych). Mimo różnego charakteru domy tworzą spójną i harmonijną kompozycję urbanistyczną. Stało się to możliwe dzięki **jedności materiału** – zastosowano cegłę elewacyjną o różnych odcieniach,

ludzkiej skali założenia – są to przeważnie założenia parterowe, jedynie z użytkowym poddaszem oraz dzięki występowaniu elementów wspólnych, łączących **stosowanie charakterystycznych kolorów i wzorów posadzki, a także małej architektury**.

Cegła jest podstawowym budulcem osiedla, mimo powszechności stosowania betonu i innych nowoczesnych materiałów budowlanych. Psychologowie uznają ją za symbol całego domu – stanowi bowiem część większej całości. Jak głosi stare flamandzkie przysłowie: *Każdy Belg rodzi się już z cegłą w brzuchu*. Młody człowiek po osiągnięciu dojrzałości wznosi własny dom – dla siebie i swojej rodziny. Cegła to ulubiony materiał budowlany Belgów, ceniących jej fakturę i niewygórowaną cenę. Do budowy *Neerwelden* użyto na elewacje budynków cegły klinkierowej w wielu różnych kolorach i rodzajach. Spotkać tu można domy w odcieniach od antracytowego, przez wiśniowy, do czerwonego, brązu czekoladowego, pomarańczy, brązu cieniowanego, żółtego czy jasnobieżowego. Spokojny układ wozówkowy jest przełamany przez nadproża – z pionowych wozówek lub kształtek kamiennych; zaciera na równo spoina umożliwia uzyskanie malarskiej płaszczyzny, bez cieni. Ciekawy efekt daje także melanz – atrakcyjne łączenia kolorystyki ceramiki, np. naturalne piaskowe zabarwienie cegieł zestawia się z jasno- lub ciemnomiodowym. Odchodzenie od jednobarwnych ceglanych elewacji nadaje budynkom narracyjny charakter i lepiej integruje je z otoczeniem. Urok takiego domu polega na pointylistycznej plamie elewacji, jej przyjemnym, miękkim i naturalnym charakterze. Przywołuje to obraz gotyckich rezydencji, w których to cegła cieszyła się dużą popularnością. Ówczesna technologia wypalania ceramiki często umożliwiała uzyskiwanie jednolitego koloru, dlatego też średniowieczne budowle nie miały jednolitej barwy. Domy w *Neerwelden*, o pointylistycznych elewacjach, to współczesne przetworzenie odległego w czasie obrazu – gotyckie linie korpusu budynków przypominają przyciemnione tajemniczością średniowieczne stare rezydencje.

Fascynacja strukturą gotyckiego, ceglanoego muru jest w Belgii bardzo żywa; stosowana tu ceramika rzadko jednak trafia na polski rynek. Jako materiał trwały i mrozoodporny cegła elewacyjna nie odbarwia się na słońcu, mała nasiąkliwość zaś powoduje, że utrzymanie fasady budynku w czystości i dobrym stanie technicznym jest o wiele tańsze, niż w wypadku alternatywnych rozwiązań. Są to cechy materiału bardzo istotne, zwłaszcza że Belgia jest krajem o dużej różnicy temperatur między zimą (–2) a latem (+18). Łączy się z tym zmienna pogoda – na zmianę: sucho i wilgotno, słońce i deszcz, mróz i ciepło. Materiał ten zapewnia długowieczność i dzięki gotowej fakturze oszczędza dodatkowych robót wykończeniowych. Jako tworzywo naturalne i porowate umożliwia ścianie „oddychanie” – odprowadza ze ściany na zewnątrz wydostającą się z domu wilgoć, zapewniając komfort przebywania we wnętrzu. Do tego dochodzą odczucia związane z emocjami i skojarzenia – elewacja sprawia



Ryciny: 2. Zwarta zabudowa mieszkaniowa z usługami w parterach, Hoevenen, 3. Postmodernistyczna zabudowa szeregową, Hoevenen, 4. Dom w wiejskim stylu neogotyckim ze schodkowym szczytem, Hoevenen, 5. Dom w stylu neosaksońskim, Kapellen, 6. Zespół zabudowy wielorodzinnej – strefa wejściowa, Brasschaat, 7. Zespół zabudowy wielorodzinnej – strefa prywatna w sąsiedztwie pól golfowych, Brasschaat

Figures: 2. Closely built housing settlement with services at ground level, Hoevenen, 3. Row buildings in the postmodernism style, Hoevenen, 4. Neo-Gothic rural style house with stepped gable, Hoevenen, 5. House in the neo-Saxon style, Kapellen, 6. Multi-family building complex – entrance area, Brasschaat, 7. Multi-family building complex – private area in the neighbourhood of golf courses, Brasschaat

wrażenie solidnej, zapewniającej bezpieczeństwo, choć w rzeczywistości jest tylko warstwą osłonową dla ściany warstwowej.

Obok standardowych cegieł dostępnych w wielu kolorach i fakturach (np. lico – gładkie, ryflowane, wytłaczane, porowate, skaliste) zastosowano w osiedlu także systemowe kształtki ceglane. Wykorzystano je na elewacjach do formowania specyficznych miejsc budynków, nadproży, parapetów i gzymsów. Cegły i kształtki zastosowano również w budowie małej architektury, tzn. *Postbus* – skrzynek na listy. W *Neer-*

welden każda pocztowa skrzynka ma zindywidualizowany, często fantazyjny i oryginalny kształt tworzący interesującą grę między estetyką elewacji a otoczeniem domu.

Na spójność układu urbanistycznego osiedla wpływają w podobny sposób ukształtowane strefy wejściowe do budynków. Cegłami są wyłożone chodniki, ścieżki i podjazdy dla samochodów. Zmiana koloru, wzoru lub faktury posadzki sygnalizuje przejście do innej strefy – przestrzeni o innej funkcji. W ten sposób są różnicowane strefy: półpubliczna, półprywatna i pry-



8



9



10



11



12



13

Ryciny: 8. Dom dla samotnych *Prinsenbos*, Brasschaat, 9. Osiedle domów jednorodzinnych w Brasschaat, 10. Osiedle–ogród *Neerwelden* w Brasschaat, 11. Dom w wiejskim stylu neogotyckim, *Neerwelden* w Brasschaat, 12. Dom w wiejskim stylu neogotyckim, *Neerwelden* w Brasschaat, 13. Dom o formach organicznych, *Neerwelden* w Brasschaat

Figures: 8. *Prinsenbos*, a house for singles, Brasschaat, 9. Settlement of single-family houses in Brasschaat, 10. *Neerwelden*, garden-settlement in Brasschaat, 11. House in the neo-Gothic rural style, *Neerwelden* in Brasschaat, 12. House in the neo-Gothic rural style, *Neerwelden* in Brasschaat, 13. House of organic forms, *Neerwelden* in Brasschaat

watna. Wzorem i kolorem posadzki są także zróżnicowane ciągi pieszojezdne, piesze i ścieżki rowerowe.

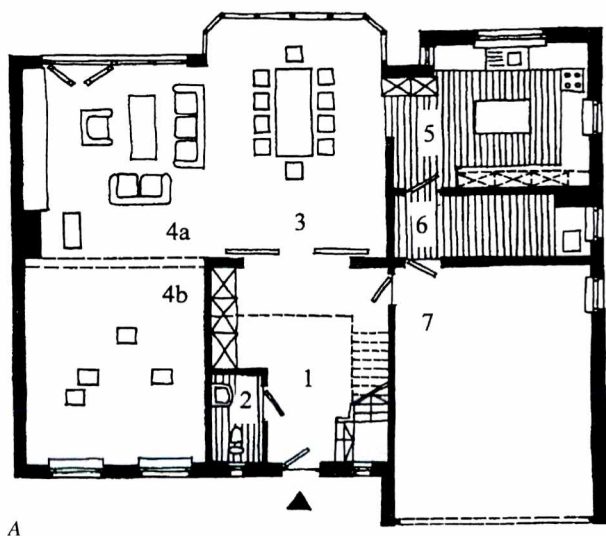
Domy w wiejskim stylu neogotyckim, mimo zindywidualizowania form elewacji, są oparte na wspólnym dla wszystkich wyraźnym podziale funkcjonalno-przestrzennym (ryc. 14). Układ pomieszczeń odzwierciedla sposób życia i funkcjonowania rodziny. Na osi wejścia jest zwykle zlokalizowany hol z sanitariatem i schodami na piętro oraz integrujące domowników, przystawione serce domu – jadalnia. Taki układ dzieli plan domu na część lewą – wspólnego użytkowania

z pokojem dziennym i prawą – z kuchnią, pomieszczeniami gospodarczymi i garażem. Pokój dzienny, o dużym metrażu, jest zwykle podzielony na dwie części: pierwszą – typowy *living room*, miejsce przyjmowania gości oraz drugą – przestrzeń zabaw dla dzieci. Taki podział przestrzeni wspólnego użytkowania umożliwia rodzicom ciągłą kontrolę nad pociechami, bez potrzeby rezygnowania z własnego życia towarzyskiego. Pokój dzienny jest często połączony z werandą i otwartym widokiem na zieleń. Ta część jest całkowicie prywatna i niedostępna dla postronnych. Otoczony wyso-

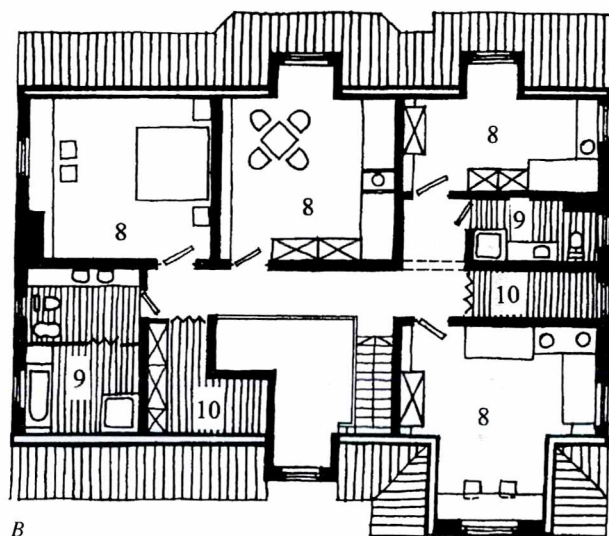


Ryc. 14. Typowy dom w wiejskim stylu neogotyckim w Brasschaat – elewacja i rzuty: A – rzut parteru: 1 – hall wejściowy, 2 – w.c., 3 – jadalnia, 4 – pokój dzienny (4a – właściwy pokój dzienny, 4b – przestrzeń dziecięcych zabaw), 5 – kuchnia, 6 – pomieszczenie gospodarcze, 7 – garaż; B – rzut piętra: 8 – sypialnia, 9 – łazienka, 10 – garderoba

Fig. 14. Typical house in the neo-Gothic rural style in Brasschaat – elevation and projections: A – ground floor projection: 1 – entrance hall, 2 – WC, 3 – dining-room, 4 – day-room (4a – proper day-room, 4b – children's play area), 5 – kitchen, 6 – domestic accommodation, 7 – garage; B – upper floor projection: 8 – bedroom, 9 – bathroom, 10 – wardrobe



A



B

kim żywo płótnem ogród całkowicie uniemożliwia penetrację wzrokową. Nie można tego samego powiedzieć o części frontowej budynku, zdecydowanie otwartej na świat: z zapraszającą, starannie ukształtowaną strefą wejściową, barwnymi, sielskimi ogródkami kwiatowymi i odsłoniętymi oknami. Większość domów w osiedlu ma użytkowe poddasze, tu są zlokalizowane sypialnie i łazienki.

Zespół *Neerwelden* to przykład osiedla-ogrodu. W pierwotnym założeniu miało ono być przeznaczone pod budownictwo socjalne. Jego układ urbanistyczny, ograniczona liczba mieszkańców i jasno określone granice oraz punkt integracji – zielona część wspólnotowa – miały posłużyć stworzeniu przyjaznego środowiska

Ryciny wykonała autorka.

mieszaniowego dla ludzi najbardziej potrzebujących. W trakcie rozbudowy założenia wzrosło jednak zainteresowanie inwestycją i większość działek została sprzedana.

Gospodarka przestrzenna każdego kraju powstaje zawsze w polu oddziaływania trzech czynników: przyrodniczych i kulturowych uwarunkowań terenu, aktualnej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego oraz struktury własności gruntów [2, s. 127]. Zielone przedmieścia jako fragmentaryzacje idei Howarda, przedsięwzięcia socjalno-urbanistyczne, o wątkach wynikających z istniejącego kulturowego kontekstu miejsca, stanowią kolejny krok na drodze kształtowania założeń mieszkaniowych utrzymanych w nurcie osiedli zrównoważonego rozwoju.

Figures by the author.

Bibliografia

- [1] Drapella-Hermansdorfer Alina, *Idea jedności w architekturze*, Konferencja Naukowa 18–20 czerwca 1998 r. VII Targi Zieleni Miejskiej i Ogrodnictwa TARAGRA'98, Konferencja pod patronatem Prezydenta Miasta, Bogdana Zdrojewskiego, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1998.
- [2] Drapella-Hermansdorfer Alina, Masztalski Robert, Wojtyszyn Bogusław, *Od miast-ogrodów do koncepcji zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Miasto-ogród, sto lat rozwoju idei*, Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe, Wrocław 1998.
- [3] Sztuka Mirosław, *Historia miast-ogrodów w Wielkiej Brytanii – aspekty socjalne i ekonomiczne*, [w:] *Miasto-ogród, sto lat rozwoju idei*, Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe, Wrocław 1998.
- [4] Gzell Sławomir, *Miasto-ogród: dzisiejsze poglądy na miejsce idei Howarda w rozwoju urbanistyki XX wieku*, [w:] *Miasto-ogród, sto lat rozwoju idei*, Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe, Wrocław 1998.
- [5] Włodarczyk Janusz, *Życie znaczy mieszkać*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.

Sociological and romantic trends in contemporary architecture of the green suburbs of Antwerp

Belgium is one of the smallest European countries however it is also one of the most densely populated. Sociological trends originating at the beginning of the 20th century in Great Britain and Holland had an enormous impact on the present policy of Belgium. Garden cities initiated by Ebenezer Howard were social and urban enterprises able to unite, in a totally new value, the best elements of village and city life. As time went by only some elements of Howard's holistic idea were used creating such terms as: new satellite-cities of great metropolises, garden-settlements and green suburbs.

The green suburbs of Hoevenen and Kapellen stretch in close proximity to Antwerp, a great metropolis which is the second city of Belgium. The suburbs, due to their character and the amount of population, recall small towns. They have the same human scale of buildings, the width of streets and a clearly marked town centre with a small church, market, school and services which can be reached on foot. The centre of the town is surrounded by streets whose fronts create a „belt” of low double-storeyed buildings erected in the Amsterdam style, protecting the interior of the complex against noise and intruders. In the inner part of the arrangement postmodern architecture predominates while around the borders we can see the neo-Saxon and neo-Gothic rural style. The green suburbs are not independent, in the sense of administration and employment, because most of the inhabitants are employed in Antwerp. Although, in essence, they deny Howard's idea of garden-cities, whose main purpose was the limitation of spatial development of enormous agglomerations, they nevertheless possess

some typical features of his idea. They create an environment of housing consisting of small communities, spatially separated. Different heights of buildings with features of a cohesive conception, its small human scale with a great percentage of green areas – wide green belts for recreational functions give its inhabitants the feeling of identity and attachment to the place. The outstanding feature of this kind of habitat is the combining of low multi-family building with intensive one-family building. An integration of the rich with the poor by housing them in close neighbourhood has its patterns in Holland's contemporary movement.

Brasschaat is a green suburb of Antwerp composed of several settlements of varied standard and character. The complex of *Neerwelden* belongs to the most interesting of the settlements. It constitutes an arrangement of garden-settlement features with a common area in the centre, connected by alleys, with winding streets where one-family houses are grouped. The complex is created by free-standing houses, most often presenting the rural neo-Gothic style. The Gothic verticalism and detail appears in the form of the houses. The houses create a cohesive urbanistic composition due to the use of homogeneous material – elevation brick of various hues also the human scale of the arrangement as well as the application of uniting elements – characteristic colours and floor designs as well as small architecture.

The green suburbs, as fragments of Howard's idea, establish a successive step on the way of shaping housing arrangements in the trend of balanced settlement development.